

Ameryko oddałem ci wszystko i teraz jestem niczym.
Ameryko dwa dolary dwadzieścia pięć centów 17. stycznia 1956 r.
Nie mogę ze sobą wytrzymać.
Ameryko kiedy zakończymy ludzką wojnę?
Pierdol się ze swoją bombą atomową
Nie czuję się dobrze daj mi spokój.
Nie napiszę wiersza dopóki jestem zdrowy na umyśle.
Ameryko kiedy staniesz się anielska?
Kiedy zrzucisz ubrania?
Kiedy spojrzysz na siebie przez grób?
Kiedy będziesz warta swojego miliona trockistów?
Ameryko czemu twoje biblioteki są pełne łez?
Ameryko kiedy wyślesz swoje jajka do Indii?
Rzygać mi się chce od twoich szalonych żądań.
Kiedy będę mógł pójść do sklepu i kupić co potrzebne urokiem osobistym?
Ameryko w końcu ty i ja jesteśmy idealni a nie świat obok.
Twój mechanizm działania to dla mnie za dużo.
Zmusiłaś mnie bym chciał zostać świętym.
Musi być jakiś inny sposób na rozstrzygnięcie tego sporu.
Borroughs jest w Tangerze nie sądzę żeby wrócił to nie wróży dobrze.
Jesteś złowróźbna czy to głupi dowcip?
Staram się przejść do sedna.
Odmawiam porzucenia swoich obsesji.
Ameryko nie popychaj mnie wiem co robię.
Ameryko kwiaty śliw opadają.
Nie czytałem gazet od miesiący, codziennie ktoś idzie na proces
za morderstwo.
Ameryko mam sentyment do członków IWW.
Ameryko byłem komunistą gdy byłem dzieckiem i nie żałuję.
Palę marihuanę gdy tylko mogę.
Siedzę w moim domu bez końca i gapię się na róże w szafie.
Kiedy idę do Chinatown upijam się i nigdy nie rucham.
Zostało zdecydowane będą kłopoty.
Powinnaś mnie widzieć jak czytam Marksa.
Mój psychoanalityk uważa że wszystko ze mną w porządku.
Nie odmówię Ojcie nasz.
Mam mistyczne wizje i kosmiczne wibracje.
Ameryko wciąż nie powiedziałem ci co zrobiłaś z Wujkiem Maksem gdy wrócił
z Rosji.

Zwracam się do ciebie.
Zamierzasz pozwolić by nasze życie uczuciowe było rządzone przez Time'a?
Mam obsesję na punkcie Time'a.
Czytam go co tydzień.
Jego okładka gapi się na mnie gdy przemykam się do cukierniczego na rogu.

Czytam go w piwnicy biblioteki publicznej w Berkeley.
Zawsze mówi mi o odpowiedzialności. Biznesmeni są poważni. Producenci filmowi są poważni. Wszyscy są poważni z wyjątkiem mnie.
Myślę sobie że jestem Ameryką
Znów mówię do siebie.

Azja powstaje przeciwko mnie.
Nie mam żadnych szans.
Lepiej pomyślę o swoich zasobach krajowych.
Moje krajowe zasoby to dwa skręty z marihuaną i miliony penisów
nie nadająca się do publikacji osobista literatura która pędzi 1400 mil na godzinę i
dwadzieścia pięć tysięcy domów wariatów.
Nie wspominam o moich więzieniach ani o milionach nieuprzywilejowanych którzy żyją
w moich doniczkach pod światłem pięciuset słońc.
Zniosłem francuskie burdele, Tanger jest następny w kolejce.
Chcę zostać prezydentem mimo tego że jestem katolikiem.

Ameryko jak mogę pisać świętą litanię w twoim głupiutkim nastroju?
Będę jak Henry Ford moje zwrotki są tak indywidualne jak jego
samochody co więcej są odmiennej płci
Ameryko będę ci sprzedawał moje zwrotki za 2500 dolarów sztuka 500 mniej za twoją starą zwrotkę
Ameryko uwolnij Toma Mooneya
Ameryko ocal hiszpańskich lojalistów
Ameryko Sacco i Vanzetti nie mogą umrzeć
Ameryko jestem chłopakami ze Scottsboro.
Ameryko gdy miałem siedem lat mama zabierała mnie na zebrania komunistów
sprzedawali nam ciecierzycę garstka za bilet bilet za piąta a
mowy były za darmo wszyscy byli anielscy i mieli sentyment do
robotników to wszystko było takie szczere nie masz pojęcia jak dobra
partia była w 1935 r. Scott Nearing był wielkim staruszką prawdziwym gościem Matka
Bloor sprawiła że płakałem raz widziałem Izraela Amtera. Wszyscy musieli
być szpiegami.
Ameryko nie chcesz tak naprawdę iść na wojnę.
Ameryko to oni źli Rosjanie.
Ci Rosjanie ci Rosjanie i te Chińczyki. I ci Rosjanie.
Rosja chce nas pożreć żywcem. Rosja pragnie władzy. Chce zabrać
nasze samochody z naszych garaży.
Chce chwycić Chicago. Potrzebuje Czerwonego Reader's Digesta. chce nasze
fabryki samochodów na Syberii. On wielka biurokracja prowadzi nasze stacje benzynowe.
Niedobrze. Hm. On uczy Indian czytać. On chce wielkich czarnuchów.
Ha. Ona zmusi nas do pracy szesnaście godzin na dobę. Pomocy.
Ameryko to całkiem poważne.
Ameryko to wrażenie jakie mam gdy oglądam telewizję.
Ameryko czy to dobrze?
Lepiej zabiorę się do pracy.
To prawda że nie chciałem wstąpić do wojska czy pracować przy tokarkach w fabrykach
mechanizmów precyzyjnych, i tak jestem krótkowzroczny i psychopatyczny.

Ameryko biorę sprawy w swoje pedalskie ręce.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Joachim, dodano 06.02.2009 20:27

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.